GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złł. 12.

Nᴱᴿ 271.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 7 LISTOPADA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3. 439	+ 2. 4	— 2,8	zachodni średni	Pochmurno	
6.	12	„ 3. 619	+ 5. 0	— 3.0	połudn: za. mocny	„ „	
	3	„ 3. 039	+ 4. 4	— 6,2	zachodni średni	„ „	
	9	„ 3. 888	+ 2. 6	— 2,5	„ słaby	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 15 *Października*. — Nayiaśnieysi Państwo i Jego Cesarzewiczowska Mość Cesarzewicz Następca Tronu raczyli oświadczyć admirałowi Alexandrowi Szyszkow, byłemu ministrowi oświecenia publicznego i dyrektorowi interessów duchownych obcych wyznań, który towarzyszył wiekopomney pamięci cesarzowi Alexandrowi w wyprawie przeciw Napoleonowi, naywyższe swe zadowolenie za wydanie pamiętników kampanii r. 1812.

— Gazety tuteysze zawieraią rapport JO. feldmarszałka Paszkiewicza xięcia Warszawskiego pod d. 25 września (7 październka) Jego Cesarskiey Mości złożony w przedmiocie ostatnich woiennych wypadków w Polsce.

"Pośpieszam donieść Waszey Cesarskiey Mości, że całe królestwo Polskie, wyiąwszy twierdze Modlina i Zamościa, w których się ieszcze buntownicy trzymaią, z tychże zupełnie iest oczyszczone. Woyska polskie znayduiące się w woiewództwie Płockiem, otoczone przezemnie i do granicy Pruss przyparte, między Brodnicą a Lautenburgiem, złożyło w części broń, zwycięzkiemu woysku Waszey Cesarskiey Mości, reszta zaś na koniec przeszła do Pruss w dniu 23 września (5 października) i przez tamecznych pogranicznych dowódzców rozbroioną została.

Skoncentrowawszy pod Modlinem dostateczną do zniszczenia buntowników część armii, przełożyłem im poraz ostatni przez jenerała adjutanta Berg, aby złożyli broń i bezwarunkowo poddali się Waszey Cesarskiey Mości; w zamiarze zaś uniknienia naymnieyszey straty czasu przez układanie się z iakim bądź poiedynczym dowódzcą buntowników, którego poddanie się z przyczyny burzliwego ducha wichrzycieli niemegłoby przecież zaręczyć za ogólne poddanie się armii, która iuż w podobnych zdarzeniach więcey niż raz o posłuszeństwie zapomniała, żądałem aby bez wyiątku wszyscy jenerałowie, sztabowi i wyżsi officerowie podpisali deklaracyą ich bezwarunkowego Waszey Cesarskiey Mości poddania się, iako ich prawemu panu; i aby każ-

dy w szczególności w załączeniu przesłaną im przysięgę podpisał. Buntownicy prosili o 48 godzin czasu do wykonania tego żądania. Przekonany naprzód o ich wiarołomności, i przenikaiąc zamiar ich, zyskania przedłużeniem terminu sposobności oddalenia się na dwa lub trzy dni marszu od armii przezemnie dowodzoney zaleciłem jenerałowi hr. Pahlen ciągle obserwowanie niższey Wisły, aby buntownicy nie znaleźli żadney sposobności przeyścia Wisły i uyścia w południowe województwa. Sam tymczasem udałem się z armią ku rzece Wrowa. Woysko maszerowało od uyścia Narwi w dwóch kolumnach; prawa, pod dowództwem Jego Cesarzewiczowskiey Mości złożona z 1szey i 3 brygady gwardyi pieszey i batalionu saperów leybgwardyi, 3ciey grenadyerskiey i 1szey kirassyerskiey dywizyi i szwadronu pionierów leybgwardyi konney; udała się ku Wroniey; lewa, pod naczelnem dowództwem Xcia Szachowskiego składaiąca się z 1szey i 2giey grenadyerskiey dywizyi, 2 brygady 3 kirassyerskiey dywizyi i nadto z woysk 2 korpusu piechoty, mianowicie, 1 i 2 brygady 5 dywizyi piechoty 3ch pułków 6 dywizyi piechoty, 2ch kompanii 6go batalionu saperów i 2 brygady 2 huzarskiey dywizyi posunęła się ku Wrońsku. Przednia straż dowodzona przez Atamana polowego pociągnęła ku Radzyminowi. Przed Modlinem zostawiłem dla oblężenia tey twierdzy jenerała porucznika Gołowina z trzema brygadami piechoty, iedną brygadą ułanów i 32 działami z rozkazem iak nayściśleyszego obsaczenia twierdzy. Plan móy ogólny był ten, aby nayprzód buntownikom odciąć drogę od niższey Wisły ku Mławie, a z tamtey strony teyże do lassów województwa Augustowskiego, i ostateczną zadać im klęskę, albo też przerzucić ich ku granicy Pruss i przez tęż ich wypędzić, aby tym sposobem położyć koniec ich uporowi. Tymczasem jenerał hr. Pahlen, który na dniu 16 (28) września zaiął Gostynin, odebrał wiadomość, że przez buntowników rozebrany most pod Dobrzykowem, spławiony został do Wrocławka, że większa część pontonów, na których miał spoczywać po dwa i po trzy sprzężono, i że pokład iego iest zupełnie gotowym. Pospieszył na dniu 17 (29) przez Kowal do Łagiewnik; lecz powstańcy, którzy właśnie tego samego dnia część piechoty na tratwach na lewy brzeg przeprawili, obsadzili miasteczko Wrocławek trzema tysiącami piechoty i postawili znowu most na Wiśle. Chociaż jenerał hr. Pahlen, który się znaydował pod Łagiewnikami obiedwie drogi z Wrocławka przez Brześć Kuiawski i przez Kowal do południowey Polski prowadzące, zasłonił, i przeciw buntownikom działać mógł którąkolwiek z tych dróg by się udali, uznałem przecież za stósowną na przypadek, gdyby jenerał hr. Pahlen zmuszony był sile przewyższaiącey i rozpaczą powodowanemu sił natężeniu znużonych powstańców ustąpić, zalecić mu, aby ścigał tychże, dokądkolwiekby się udali, a przy tem swoie ruchy tak obrachować, aby w każdym przypadku Warszawę zasłonił, a powstańców na przeciw korpusowi jenerał adjutant Rüdiger napędził, z którym połączywszy się, miałby nad niemi przewagę. Prócz tego wyprawiłem natychmiast z Wrony trzecią grenadyerską dywizyę do mostów pod Modlinem przez Narew i Wisłę prowadzących, w zamiarze rozciągnienia teyże w miarę zayść mogących okoliczności eszelonami do Błonia. Ja sam maszerowałem z armią dnia 18 (30) lecz źródłem rzeki Płonna; a rozciągnąwszy dowodzone przez jenerała barona Kreutz woysko 2go korpusu piechoty i szwadron jazdy pionierów z ich pontonami aż do Płocka, oczekiwałem wypadku, będąc w możności albo z Płonny do Płocka za jen: Kreutz, lecz też do Seritz się

udać, gdyby powstańcy znowu na lewy brzeg Wisły zostali przerzuceni, lub też na koniec do Mławy, na przypadek, gdyby się odważyli póyść w woiewodztwo Augustowskie. Tymczasem rozkazałem lekkiemu oddziałowi Jenerała Maiora Doktorów i przedniey straży armii z pułków kozackich pod dowództwem Atamana polowego składaiącey się uskutecznić marsz 60 wiorst, i dnia następnego naprzeciw Wrocławka stanąć w zamiarze niepokoienia powstańców, a wrazie możności, opanowania ich mostu, przeyścia przez Wisłę i ścigania pierzchaiących. Tak stały rzeczy, gdym odebrał Rapport od Jen. hr. Pahlen, że Powstańcy, dowiedziawszy się o iego zbliżeniu d. 17 (29), i przekonawszy się naocznie, że było niepodobieństwem pozycyą iego osłabić, spiesznie znowu na prawy brzeg Wisły przeszli i chociaż udało im się most za sobą zebrać nie poważyli się iednakże załogę w tym punkcie zostawić. Lecz na d. 18 (30) o świcie dnia Jen. hr. Pahlen opanował kilka pontonów do ich mostu należących. I na ten przypadek miał był odemnie rozkaz z przeyściem Wisły i ściganiem Powstańców ani na chwilę nieociągać się, ale natychmiast ich otoczyć, i od strony Osieka i granicy pruskiey, która w tym punkcie do niższey Wisły przytyka, odciąć. Skoro powstańcy opuścili swóy punkt przeyścia, cofnęli się od Wisły do Lipna, a ztąd bez zatrzymania się do Rogowa, leżące w kierunku Rypina. Gdy ruch ten ułatwiał im sposobność udania się wzdłuż granicy pruskiey do Mławy, z powodu że Jen. hr. Pahlen dla budowy mostu nie mogł przed 19 Września (1 Października) przeyść na prawy brzeg Wisły; przeto Jenerał Maior Doktorow otrzymał rozkaz przy ściganiu Powstańcow kolumnom tychże, lekkiemi oddziałami z boku do Mławy nadać obrót, dla odkrycia do iakiey odległości by poszły; Jenerał porucznik Włassów miał zlecone, utrzymywać związek między Jenerałem Maiorem Doktorow a Jener. hr. Pahlen, aby każde usiłowanie Powstańców przedarcia się między głowną armią a woyskiem Jen. hr. Pahlen, uda emnić. Ja sam między Raciążem i Rożanowem posunułem się naprzód do Ratowa nad Wkrą i posłałem Jen. barona Kreutz z Płocka przez Seritz do Bieżunia. Tak tedy znaydowałem się d. 21 Września (3 Października) z Grenadyerami i Gwardyą pod Ratowem i obserwowałem rzekę Wkrę aż do granicy pruskiey, 2gi korpus piechoty stał pod Bieżuniem a Jen. hr. Pahlen pod i przed Lipnem. Tymczasem oddział Jenerała Maiora Doktorow był iuż w Dylewie, oddział zaś Jenerała Adiutanta Własśów w Sosnowie niedaleko Rypina.

Dnia 22 Września (4 Października) dałem rozkaz Jen. Hr. Pahlen oddziałami Jenerałów Własowa i Doktorowa powstańców daley ścigać, gdy tymczasem główna siła miała zrobić mars 40 wiorst dla rozłożenia się na wzgórzach Rypina. W takowem rzeczy położeniu powstańcy i z frontu i na obu skrzydłach ścieśnieni znayduiąc niepodobieństwo przeznięcia się w Woiewództwo Augustowskie, lub też trzymania się przeciw Armii Was. Ces. Mości ze wszystkich stron posuwaiącey się, uyrzeli się zmuszeni udać się z Rypina ku granicy Pruskiey, poczem d. 22 Września (4 Października) gdy Jen. hr. Pahlen obsadził Rypin, z pruską pograniczną woienną kommendą w układy weszli celem przeyścia do Prus i złożenia tam broni.

W ciągu tego, a mianowicie po pierwszem powstańcow usiłowaniu przeyścia Wisły pod Dobrzykowem powyżey Płocka, opuscili powstańcy w wielkiey liczbie szeregi armii swoiey. Gdy ta z Płocka wyszła, zostało 5 Jenerałów więcey niż sto sztabowych i wyższych oficerów, i przeszło 2000 żołnierzy. —

Z pierwszych, meldowali się po obsadzeniu z strony naszey Płocka, Bogusławski i Andrychiewicz u naszych forpoczt: Sierakowski, Müller i Jagmin przeszli Wisłę, ieszcze przed weyściem naszego woyska do miasta. Do główney armii przybyli Jenerałowie Mroziński, Dziekoński i Zieliński: u Jenerała Adjutanta Gołowina stawili się z Modlina Jenerałowie: Łubieński, Młokosiewicz i Niesiołowski. — Z sztabowych i wyższych officerów przybyło podówczas do główney kwatery armii przeszło 70 a do Jen. hr. Pahlen do Wrocławka przeszło 100. — Były pułk gwardyi grenadyerów polskich nakoniec, podówczas z 120 ludzi złożony, złożył broń na dniu 22. — Gdy zaś wielu armią powstańców opuściło, i nam dobrowolnie poddało się, iest także podobieństwem do prawdy, że również wielu w inne okolice rozpierzchnęli się, i że tym sposobem liczba ich woyska codziennie znacznie się zmnieyszała.

Tak tedy nakoniec armia powstańców, która podczas zdobycia Warszawy z 35,000 ludzi składała się, a później przez połączenie się z korpusami Łubieńskiego i Mülberga ieszcze znaczniey była wzmocniona, przez niezmordowane ściganie ze strony woysk Was. Cesar. Mości do ostateczności przywiedziona została. Stanowiskiem moiem pod Bieżuniem odiętą iey została wszelka nadzieia uniknienia zupełney zagłady, a gdy w dniu 23 (5 Października) moią piechotę z Bieżunia do Skrwilna, wszystkę zaś iazdę do Przywitowa posunułem w zamiarze, po krótkim spoczynku, dalszego przeciw powstańcom wyruszenia, naówczas w 3 rozmaitych punktach pod Soberczynem, Szczurowem i Gorznem weszli w królestwo pruskie w liczbie od 18 do 20 tysięcy z 92 działami. — Pruscy pograniczni woienni dowódzcy pospieszyli natychmiast z uwiadomieniem mnie, iż właśnie z ich strony naydzielnieysze środki przedsięwzięte zostały, aby broń i wszelkie woienne effekta armii powstańców niezwłocznie wydane nam być mogły.„

Neapol 15 *Października.* — Król udał się w towarzystwie swoiego brata i hr. Lecce do Principato ulteriore, dla znaydowania się na obrotach obozuiącego tam woyska.

Rzym 26 *Października.* — Podług naynowszych doniesień z Ankony, poseł angielski przy Porcie P. Robert Gordon, przybył do tamecznego portu z Stambułu. Dnia 13 b. m. została w Ankonie, stosownie do edyktu papiezkiego, pierwsza rada prowincyonalna otworzona.

DONIESIENIA.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż d. 9 Listopada r. b. o godz. 9 ranney w mieście Żydowskim pod L. 60 odbędzie się licytacya, szabaśników, komod, i t. p. i wydzierżawienie na lat 3 mieszkań domu tego N. 60, chęć licytowania maiący złożą vadium zpl. 60, w tymże dniu to iest 9 Listopada r. b. o godz. 3ciey po południu w Krakowie przy ulicy Wiślney pod N. 275 odbędzie się licytacya wydzierżawienia dochodu tego domu Nro 275 na lat trzy, chęć licytowania maiący złożą vadium zpl. 60, zaś w d. 15 Listopada r. b. o godz. 9 ranney w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod L. 446 odbędzie się licytacya kapeluszów kasterowych mezkich, berlaczy filcowych, mebli pokoiowych, tudzież wydzierżawienie dochodów domu N. 446 na lat trzy; chęć licytowania maiący złożą vadium zpl. sto, warunki przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą.

W Krakowie d. 7 Listopada 1831 r. Jozef *Słodkowski* Kom: Sąd.

Ktoby posiadał własnoręczne rewersa ś. p. Zofii Żarczyńskiey kupcowey w mieście Wiślicy zamieszkałey i w roku zeszłym 14 grudnia zmarłey może się zgłosić z takowemi do exekutora testamentu we wsi Szczebakowie pod Wiślicą zamieszkałego, a dokładne względem ich realizacyi informacyą odbierze.